

**JÓZEFA BRZozowska**  
ur. 1920; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Znajomi z Wieniawy
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin w dwudziestolecu międzywojennym, Lublin dzielnica Wieniawa, Żydzi w Lublinie, Żydzi na Wieniawie

**Znajomi z Wieniawy**

Lippe to był zegarmistrz. Jak do szkoły chodziłam, to on był tak z boku, jak takie chałupki były. Lippe miał kilkoro dzieci małych, to był biedny taki Żyd. Nie był bogaty, nie. I „Lippe” mówili na niego, a jak on właściwie się nazywał, to nie wiem. Na Wieniawie były bieliźniarki Żydówki. Ona szyła wszystko, nie tylko [bieliznę]. Córkę miała taką grubą Żydówkę, a ona stara była. Na dole tak mieszkały. Bo tam była taka ulica Ogródkowa wyżej, a tu taki był rozdół i Żydy tam też chałupki miały. Tylko do tej Żydówki chodziliśmy z szyciem, a tak to nie. Szyło się bieliznę pościelową, koszule męskie. Był może magiel, ale myśmy nie chodzili, [sami maglowaliśmy bieliznę]. Była taka maglownica, ja tę maglownicę wzięłam od matki męża, a ona znów po [swojej] babce miała - stara maglownica. Był taki jeden chłopak, co wodę nosił Żydom na Wieniawie. Więcej ich nie było, tylko jeden był taki. Dawał sobie radę ze wszystkimi. Niedaleko szkoły Kwater miał taką jakby restaurację. I tam koło niej była taka studnia na pompę i on z tej studni brał wodę. Więcej to nie pamiętam studni tam [na Wieniawie]. Do szkoły chodziła córka Kwatera, Kwaterówna się nazywała.

Data i miejsce nagrania	2010-05-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Kozioł
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"